Ę Boże, za Wiarę i Ojczyznę!

Oświata ludu — dokona cudu!

Nowy Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

„Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo. Na poczcie miesięcznie . . . . . 100 mk. Przy ekspedycji bez odnosz. w dom . 90 „ z „ „ „ . 100 „ 140 mk. mies. Pojedyńczy numer 10 mk.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54. Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz petytowy jednołamowy 20 mk. żałobne i dla poszukujących pracy 15 M., Reklamy w dziale redakcyjnym 50 mk. za wiersz, przed tekstem 75 mk. za wiersz. Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

45. | Kępno, na czwartek 20. kwietnia 1922 r. | Rok IX.

[illegible] likwidacji.

[illegible] kwietnia 1922 roku jest bezsprzecznie [illegible] datą dla byłego zaboru pruskiego, [illegible] te wkraczają w nowy okres swego [illegible] się dla nich działalność ministerjum byłej [illegible]skiej, działalność, która trwała prawie ze [illegible]nowić będzie jak już pisaliśmy osobną [illegible]ach odradzającej się Polski. Nie zamie[illegible] bynajmniej odtwarzać przebiegu i zakresu [illegible]um przez cały ciąg jego działalności, bo[illegible]as jeszcze po temu i nie miejsce, na to [illegible], która posiadając cały szereg dotychczas [illegible]ępnych materjałów i mogąc patrzeć [illegible]tspektywy na miniony okres, wyda swój [illegible]nie, sąd, który zapewne stwierdzi, że mi[illegible]ej dzielnicy pruskiej było niezbędne, że [illegible]ało swe zadanie.

[illegible] parę szczegółów faktycznych.

[illegible] z końcem 1918 roku ludność Wielko[illegible] za broń i w dniu 27 grudnia wypę[illegible] z Poznania, a powoli zaczęła wypierać [illegible] miast. — wtedy utworzyła się odruchowo [illegible]władza, która objęła rządy na ziemiach [illegible] z pod jarzma niemieckiego, władza ta [illegible] Naczelnej Rady Ludowej, a jej orga[illegible]zym był Komisarjat. Naczelna Rada [illegible]ła energiczną akcję, aby na ziemiach, [illegible] jej władzy zaprowadzić ład i wydała [illegible]dzie cały szereg postanowień, normujących [illegible] ziemiach. Postarała się ona o zorgani[illegible], a na jej dowódcę powołała chlubnie [illegible]nego organizatora gen. broni Józefa [illegible]nickiego, który wywiązał się zaszczytnie [illegible]nia, zdołał stworzyć podstawy organiza[illegible] i armji polskiej, powołał do życia osła[illegible] wielkopolskie, które niejednokrotnie bro[illegible] [illegible]pospolitej, a w czasie słynnej inwazji [illegible]stanowiły bodaj jedyny element który [illegible]ać ogólnemu rozstrojowi w naszej [illegible]

[illegible] 1919 r. zaczęto czynić starania celem [illegible] wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej [illegible] pruskiej i wybory te zostały uskute[illegible] też wojska wielkopolskie zostały od[illegible]ą komendę wojsk Rzeczypospolitej. [illegible] 1 sierpnia 1919 r. przestaje istnieć Ko[illegible]lnej Rady Ludowej a zostaje powołane [illegible]erjum byłej dzielnicy pruskiej. Pierwszym [illegible] p. Władysław Seyda mając 6 podse[illegible] na miejscu a 7 w Warszawie. Podse[illegible]u byli pp.: Leon Pluciński, dr. Zygmunt [illegible]Janta-Połczyński, prof. Roman Rybarski, [illegible]ernard Chrzanowski, wreszcie p. Adam [illegible] który zastępował ministra w Warszawie. [illegible] czele Urzędu Osadniczego, zdążającego [illegible]enia zachodnich kresów stanął p. Karasie[illegible] w tym względzie duże zasługi.

[illegible] ze strony lewicy były czynione ciągłe [illegible]wania ze szkodą dla Wielkopolski gwał[illegible]cji, wobec tego minister Seyda na znak [illegible]je. Jego stanowisko obejmuje dosko[illegible]tor p. Kucharski. Po nim, gdy ustąpił [illegible] agresywnej tendencji lewicy w kie[illegible]acyjnym przyszedł p. Trzciński, wreszcie [illegible] którym pozostało już tylko 2 podse[illegible]ść departamentów uległa już likwidacji. [illegible]ki był ostatni i przy nim odbył się akt [illegible]nisterjum byłej dzielnicy pruskiej.

[illegible] cały ciąg istnienia ministerjum było 4 zatem [illegible] jeden z nich, drugi z kolei, był [illegible]nem, a mianowicie p. Kucharski. [illegible] stanowisku potrafił on wniknąć [illegible] powierzonego sobie ministerjum i bardzo [illegible] dążą fa[illegible]wością oraz sprężystością spra[illegible] ku zadowoleniu całego społeczeństwa. [illegible] jaskrawy dowód, że w Wielkopolsce nie [illegible] o jakichś specjalnych nienawiściach [illegible]

[illegible] czynu, ale domagano się, aby taki był faktycznie.

Już od samego początku istnienia ministerjum, a nawet poprzednio jeszcze, za rządów Naczelnej Rady Ludowej prasa lewicowa, oraz jej odłam liberyjno belwederski ukuły słowo separatyzm i na tym koniku zaczęły ujeżdżać dzień w dzień domagając się w krzykliwy i arogancki sposób przeprowadzenia natychmiastowej, jak się oni wyrażali, „unifikacji“.

Przeciwko unifikacji, jako takiej, na terenie Wielkopolski, nie stawiał nikt sprzeciwu, jeno wszyscy domagali się, aby ta unifikacja była przeprowadzana w sposób racjonalny, to jest na drodze ewolucyjnego, powolnego rozwoju, a nie sposobem gwałtownych zmian, drogą papierowych uchwał. Domagano się tego z całą słusznością, bowiem była dzielnica pruska przez przeszło 100 lat żyła w zupełnie odmiennych warunkach, wchodziła w skład odrębnego organizmu państwowego, odmiennego niż inne dzielnice, a wyzwoliwszy się z pęt niewoli z konieczności musiała żyć i pracować temi kategorjami, do jakich przyzwyczaiła się, z jakiemi się zrosła formalnie w czasie swej niewoli. Jest doskonałe przysłowie, które mówi: przydo życia całego społeczeństwa Przysłowie tozastosowane zwyczajenie, to druga natura. i to, jak w danym wypadku życia w przeciągu przeszło 100 lat nabiera specjalnej wagi, jest prawidłem, pewnikiem, którego nie wolno pomijać. Ustrój administracyjny, jaki miała Rzesza niemiecka został przeniesiony na część ziem naszych, oderwanych po rozbiorach, ten ustrój zakorzenił się tam, a ponieważ w Niemczech, to należy stwierdzić z całą stanowczością panował zawsze ład, stosunki prawno-państwowe były uporządkowane, — wobec tego warunki życiowe, w jakich znajdowała się Wielkopolska po wprowadzeniu do niej pewnych liberalnych zmian, po usunięciu tego piętna gwałtu i przemocy, jakie były stosowane przez Niemców przeciwko polskości — powinny być raczej przeniesione w znacznej swej części do innych dzielnic, jako podstawy ładu nowo budującej się Polski. Albo też należało poczekać, aż czas sam zrówna te granice, zasypie te doły, wyrówna je pomiędzy częściami Rzeczypospolitej.

Zupełnie inaczej myśleli ci, którzy propagowali natychmiastową unifikację. Chodziło im o to naturalnie, aby osiągnąć w Wielkopolsce również swoje wpływy, a ponieważ na gruncie byłej dzielnicy pruskiej żywioły lewicowe nie miały uznania, ponieważ jeszcze w 1919 roku socjalista Jędrzej Moraczewski, który tu przyjechał, aby się popisywać swojemi wywodami omal, że nie został sromotnie pobity i musiał czemprędzej uciekać, — wobec tego atak lewicy zaczął zdążać ze zdwojoną furją, posiłkując się obficie i stale utartemi, wyświechtanemi już całkowicie do rzędu komunałów, słowami „seperatyzm wielkopolski“, „natychmiastowa unifikacja!“ Prowadzili swoją kampanję z całą bezwzględnością, gdy tymczasem żołnierze wielkopolscy krwią swoją wylewaną w imię Rzeczypospolitej zadawali kłam tym insynuacjom, a ile szkody zrobili lewicowcy swoją pracą, wykażemy dalej.

Z konferencji genueńskiej.

Korespondent „Gaz. Warsz“ donosi z Genui: Przez te kilka dni trwania konferencji uwydatniło się już bardzo wyraźnie, jak dalece moralna sytuacja Polski obecnie jest pewniejsza i silniejsza, niż była np. podczas dwóch pierwszych zgromadzeń Ligi narodów, nie mówiąc już o konferencji w Spaa. Niewątpliwie mniejsze też teraz będziemy mieli trudności z naszymi przeciwnikami, którzy naturalnie nie pominą sposobności do wystawienia swych żądań.

W kołach poinformowanych zapewniają, że Galwanauskas poruszy sprawę wileńską w chwili, kiedy konferencja zajmie się wnioskiem wzajemnego zobowiązania się państw do zachowania w ciągu 10 lat pokoju; zobowiązanie takie wymaga oczywiście uprzedniego ustalenia wszystkich granic.

Petruszewicz przybył tu również i obdziela delegacje memorjałem, adresowanym do konferencji, przed[illegible]

w Galicji wschodniej i żądającym utworzenia niepodległego państwa Ukrainy zachodniej.

Wreszcie należy zanotować pogłoskę, pochodzącą ze źródeł niemieckich, że dr. Rathenau ma zamiar podnieść sprawę Górnego Śląska, opierając się wyłącznie na podstawach ekonomicznych.

P. Skirmunt odbędzie dziś konferencję z włoskim ministrem spraw zagranicznych Schanzerem w sprawie ostatecznego uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej. Jak się zdaje, p. Schanzer nie zajmie stanowiska utrudniającego.

Porozumienie w sprawie likwidacji majątków niemieck.

Dnia 13 bm. zawarty został ostatecznie układ polubowny w sprawie likwidacji majątków niemieckich na Górnym Śląsku, przypadającym Polsce. Delegacja niemiecka uznała zasadę likwidacji. Likwidacji podlegają po 15-tu latach zakłady przemysłowe, kopalnie oraz zakłady, podpadające pod pojęcie wielkiego przemysłu. Natomiast majątki ziemskie podlegają likwidacji natychmiast po objęciu przyznanych Polsce obszarów przez władze polskie. Po 15 latach bezwzględnie likwidowane być mogą wszelkie kopalnie, wielkie piece hutnicze, samoistne fabryki produktów, pochodzenia węglowego, fabryki brykiet i nawozów sztucznych, fabryki i rafinerje oleju, fabryki przerabiające i wykończające wszelkie metale, centrale elektryczne, o ile podpadają pod pojęcie wielkiego przemysłu, niezależnie od ilości zatrudnionych w nich robotników. Prócz powyższych kategorji po 15 latach podlegają likwidacji wszelkie zakłady finansowe, zatrudniające przynajmniej 600 robotników. Rząd polski zawiadomi w czasie pomiędzy 1 lipca 1937 r. a 1 lipca 1939 r. właścicieli zakładów przemysłowych o zamierzanej likwidacji. Likwidacja winna być wykonana w ciągu 4 lat od dnia zawiadomienia. Począwszy od daty powyższej notyfikacji wolno będzie sprzedawać zakłady przemysłowe tylko za zezwoleniem rządu polskiego. Spory pomiędzy Polską a Niemcami w sprawach powyższych rozpoznawać będzie trybunał międzynarodowy w Hadze. Jednocześnie Niemcy zrzekają się ingerencji w ciągu lat 15 w funkcje ustawodawcze Polski w odniesieniu do Górnego Śląska w dziedzinie ustaw materjalnych, formy, organizacji i w dziedzinie wszelkich rozporządzeń rządowych. W ciągu lat 15 przysługuje rządowi polskiemu prawo perjodycznego sprawdzania, czy osobistości, figurujące jako właściciele zakładów, są niemi istotnie. Natychmiastowej likwidacji podlegają majątki ziemskie ponad 100 hektarów. Wogóle, o ile chodzi o własność rolną, to likwidacji podlega jedna trzecia część wszystkich obszarów, podlegających zasadzie o likwidacji. Podlega likwidacji [illegible], o ile zdaniem komisji uznaje, że jest on niezbędny dla potrzeb gospodarczych majątku, pozatem lasy są od likwidacji wolne. W d. 1 stycznia 1925 r. Polska zanotyfikuje właścicielom majątków ziemskich, które pragnie zlikwidować.

W sprawie robotników rolnych.

W „Robotniku“ czytamy:

Sprawa parcelacji większych majątków spotyka się u robotników z różnemi zapatrywaniami. Znaczna część robotników rolnych obawia się, że parcelacja nie wyjdzie im na korzyść. Ponieważ jest to bardzo ważna sprawa, mogąca wielki wpływ wywrzeć na całe położenie kraju, umieszczamy tu list ks. posła Adamskiego i zwracamy nań szczególną uwagę naszych czytelników.

Z kilku stron zwracali się do mnie robotnicy rolni z zapytaniem co właściwie sądzić mają o t. zw. reformie rolnej, czyli o wykupywaniu lub wywłaszczaniu większych majątków w celu rozparcelowania i rozprzedaży między włościan. Niedawno temu postano-

ków w Poznańskiem i rozparcelować między innemi folwark pod Krotoszynem.

Robotnikom zatrudnionym na tym folwarku natychmiast wypowiedziano pracę. Ale robotnicy oparli się wywłaszczeniu i nie chcą się na nie zgodzić, obawiając się słusznie, że po usunięciu ich z majątku nie znajdą gdzieindziej pracy. Wobec tego niektórzy z nich żądali odemnie, jako od posła, ażebym uczynił odpowiednie kroki, aby o ile możności u nas zaniechano wywłaszczania i parcelowania majątkow tak długo, aż w Polsce nie będzie tyle pracy, aby Polska mogła zatrudnić wszystkich robotników swoich.

Robotnicy rolni przytem zwracali uwagę na to, że nie posiadają takiego majątku, aby sami mogli kupić i zapłacić ziemię, wystawić budynki i nabyć potrzebny do gospodarki inwentarz żywy i martwy. Wobec tego obawiali się zarazem, że rozparceluje się większe majątki pomiędzy gospodarzy, a później nie zostanie dla robotnika rolnego ziemi wcale i robotnik rolny nie będzie sobie mógł nawet później z reformy rolnej kupić gospodarstwa. Niektórzy podawali nawet, że rozumieją przecież doskonale, iż Polska nie może mieć same małe gospodarstwa, bo do wyhodowania wielkiej ilości zboża, pasz i kartofli potrzeba przedewszystkiem większych obszarów.

Uznając słuszność powyższych żądań, rozumiem także jednakowoż, że są takie okolice w Polsce, w których mieszka ogromna ilość małych gospodarzy, posiadających zaledwie 1 lub 2 morgi ziemi a nie mających okazji do żadnego innego zarobku, że należy tym rodzinom koniecznie w interesie Polski dać sposobność zakupienia większego gospodarstwa, ażeby wraz z rodziną znaleźli zatrudnienie. Niewątpliwie powinno się tych ludzi w pierwszem miejscu umieszczać tam, gdzie się znajdują wielkie obszary ziemi polskiej nieobsiane i niezagospodarowanej wskutek zniszczeń wojennych. Wiemy, że niestety, takiej ziemi jest w Polsce bardzo wiele, nie brak zatem dziś ziemi do parcelacji.

Nie bez słuszności pisze mi pewien robotnik, że Polska potrzebuje bardzo dużo żywności i że wobec tego nie powinna dziś parcelować dobrze zagospodarowanych majątków, ponieważ po rozparcelowaniu większego folwarku folwark ten przez kilka lat, zanim gospodarze do takiej gospodarki się przyzwyczają, mniej przynosić będzie zboża i żywności. Wobec tego sądzi ów robotnik, że taka parcelacja dobrych majątków nie przysparza żywności w Polsce, lecz ją umniejsza. Co wobec tego uczynić?

Nie chciałbym opierając się na kilku głosach robotników uczynić w sprawie parcelacji majątków doniosłych kroków bez porozumienia się z szerszem gronem robotników. Dlatego zwracam się za pośrednictwem Redakcji „Robotnika" do wszystkich robotników rolnych Poznańskiego z zapytaniem co uważają za lepsze, czy u nas jaknajprędzej wielkie majątki parcelować, czy też parcelację folwarków wstrzymać. Wdzięczny będę każdemu za wypowiedzenie swojego zdania listownie na ręce Redakcji „Robotnika" lub wprost do mnie. Również proszę Szanowne Zarządy Towarzystw Robotników, ażeby zechciały sprawę tę omówić na swych zebraniach i na zebraniach towarzystw i swoje zdanie przesłać do Redakcji „Robotnika". Dążyć się będzie do tego, co dla robotnika rolnego jest pożyteczniejsze i co mu dogodniejszy i lepszy zapewnić może byt. Szanownej Redakcji „Robotnika" dziękuję uprzejmie za umieszczenie mej prośby w swem piśmie.

Ks Stanisław Adamski, poseł do sejmu.

Redakcja „Nowego Przyjaciela Ludu" chętnie będzie pośredniczyć w przesyłaniu listów ks. posłowi.

Polacy -- katolicy.

Żydzi w Polsce górą!

Traktat o mniejszościach narodowych, narzucony Polsce, zapewnia żydom w Polsce odrębne szkoły pod względem narodowościowym i wyznanionym.

Miljony Polaków - katolików muszą się zadowolić szkołą mieszaną!

Czy muszą?

Nie! — nie, stanowczo nie! skoro miljony Polaków-katolików ockną się z snu gnuśnego i zrozumieją że szkoła mieszana dla polskich dzieci katolickich — to jeden z wielu środków, aby umożliwić panowanie żydowskiej międzynarodówki nad żywiołem chrześcijańskim katolickim w Polsce!

Nader ciekawe w tym względzie są wywody broszury ks. posła Adamskiego:

Szkoła wyznaniowa czy mieszana?

Żądajcie w księgarniach!

Skład główny: Księgarnia Społeczna, Poznań, Skarbowa 12.

„Sprawa Kresów Zachodnich w Warszawie."

Stolica kraju deceniając ważność zagadnienia Kresów Zachodnich tak ze stanowiska politycznego jak ekonomicznego i kulturalnego postanowiła utworzyć Oddział Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na odbytych w tym celu naradach zgromadzili się m. in. Stefan Żeromski; Waydel Emil; Kurnatowski; Stanisław Sliwiński b. min. rol.; Gustaw Wolff; ks. biskup Szelążek; Edward Geisler; ks. kan. Godlewski; poseł Dr. Rząd; Stanisław Wybicki; Nałęcz mal. art.; Czesław Swierczewski; radca min. Bochenek; inżynier Bąkowski; admirał Porębski. Referat sprawozdawczy z działalności Zw. Obr. Kr. Zach. w Poznaniu wygłosił p. M. Korzeniewski z Poznania, reasumując cele i zadania instytucji i wskazując na niebezpieczną działalność „Deutschtumsbundu" na Zachodzie Polski. Zwrócił także uwagę na konieczność jaknajspieszniejszego załatwienia spraw związanych z położeniem prawnem ewangelików w Polsce.

Wśród ożywionej dyskusji przystąpiono do tymczasowego ukonstytuowania Związku Obr. Kr. Zach w Warszawie. Powstał mianowicie Wydział Organizacyjny któremu polecono przedsięwzięcie kroków wstępnych, oraz porozumienia się z towarzystwami działającemi dotąd w podobnym kierunku.

W skład Wydziału weszli pp. Stefan Żeromski, Edward Geisler, Czesław Swierczewski, Bąkowski i Bochenek.

W dniu 24 marca odbyło się podobne posiedzenie w Włocławku przy udziale przeszło 300 osób, wśród których nie brakło nikogo prawie z miejscowej inteligencji. Przemawiał pp. Korzeniewski z Poznania i ks. Mądry z Gdańska. Pod przewodnictwem ks. kan. Gruchalskiego dokonano przetworzenia Komitetu Obrony Kresów Zachodnich Związku. Z pośród zebranych zgłoszono na abonentów „Strażnicy Zachodniej" wychodzącego nakładem Zw. O. K. Z. Obecnie więc Związek rozgałęziony już p[...] miejscowościach Poznańskiego i Pomorza [...] się w Polsce centralnej, istnieją już oddzia[...] Kaliszu, Sosnowcu, Częstochowie, Włocław[...] i w Warszawie.

Polacy! Obywatele[...]

Zaraza moralna wżera się we wszys[...] społeczne, coraz bardziej paraliżując si[...] Drożyzna pierwszych potrzeb, brak dachu [...] brak pracy, niedola życia inteligenta i ro[...] poczucia prawa, bandytyzm i złodziej[...] wszystko zamierza do zezwierzęcenia du[...] Ten brak ładu i uczciwości w życiu public[...] sunkach gospodarczych i społesznych pr[...] rzystać zwyrodniała antyreligijna i przeci[...] tacja bolszewików, mając na celu u[...] pokojowego załatwienia niesprawiedliwośc[...] gań społecznych, -- i przywrócenie ładu [...] w życiu publicznem. Dlatego bolszewi[...] straszniejszym wrogiem odradzającego [...] Instynkt ludzi uczciwych, którym drogą [...] Ojczyzna i rodzina, domaga się energicz[...] zowanego współdziałania.

Maszyna państwowa, chociażby [...] sama zarazy bolszewizmu nie zwalczy. [...] zorganizowane siły społeczne, rdzennie p[...] obrona czynna w granicach prawa. Tak [...] zawsze najwolniejsze ze społeczeństw [...] gdy zdrowiu i ładowi publicznemu zagra[...] wnętrzny. Amerykańska National S[...] (2000000) członków, Amerycan Defense [...] czynią to, co rząd Waszyngtoński uczyni[...] U nas siły społeczne są duże. Przypo[...] Warszawy od Bolszewików. Dopiero wy[...] łeczeństwa dopomogło rządowi do oc[...]

Więc do pracy współobywatele! [...] wszystkich Polaków uczciwych i energiczn[...] kich warstw i zawodów, wszystkich Polakó[...] dla których wolność nie jest tylko frazes[...] pracy w legji Obrony Konstytucji.

Hasło Legji Obrony Konstytucji [...] i ład; cel gówny — walka z atakując[...] i wytrwale bolszewizmem; — metoda [...] obowiązek współdziałania. Na jakikolwiek [...] i porządku narodowo-państwowego [...] będzie, niechaj zawsze znajdzie tam [...] Obrony Konstytucji, spokojnych, [...] i wytrwałych. Zarząd Główny L. O. K. [...] w Warszawie w lokalu Rzemieślnik[...] (Miodowa 14 tel. 405 dawny) Biuro czy[...] od 4 do 6 po poł. Tam trzeba się zgłaszać [...]

Statut Legji Obrony Konstytucji roz[...] ność na całe Państwo Polskie Oddziały [...] Legji mogą być wysłonione po porozu[...] rządem Głównym, według instrukcji.

Obywatele i Polacy ambitni i p[...] anarchji bolszewickiej do rzezi okrutnej i [...]

Ks. Stanisław Adamski, poseł do sejmu.

Zadania Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce.

3

—o—

W tych samych kołach o jednostronnym nastroju narodowym zauważyć można ponadto nieustanne niezaufanie do Kościoła, polegające w pierwszym rzędzie **na nieznajomości katolicyzmu.** Stąd wynikają tendencje do utrzymywania Kościoła w pewnej zależności, do panowania nad nim, ażeby snać niemógł się wyślizgnąć z pod ręki nim władającej. Małoduszność w stosunku do Kościoła wiedzie oczywiście do popierania w państwie tendencyj, zmierzających do **krępowania** swobody Kościoła i jego prac. Stąd wynika zarazem, że gdy chodzić będzie o prawa słuszne Kościoła katolickiego czy wyznań religijnych, że wtedy **rzekome narodowe** postulaty **postawi się wyżej,** i w imię dobra narodowości, będzie się **umniejszało** prawa Kościoła, stwarzając tem samem sztuczną przepaść pomiędzy Kościołem a narodem czy państwem oraz źródło zatargów.

Ta wybitnie u ludzi i stronnictw o jednostronnej, nacjonalistycznej ideowości występująca skłonność do czynienia ustępstw ze szkodą dla praw Kościoła na korzyść urojonych większych praw narodowości, będzie miała sposobność uwydatnienia się w najbliższej kadencji sejmowej, a może już nawet w bieżącej, przy załatwianiu całego szeregu najważniejszych zagadnień określających stosunek Kościoła do państwa, jak sprawa konkordatu, ślubów cywilnych, prawa rodzinnego, uposażenie Kościoła, niezależności jego od rządu i urzędników itd.

Dotychczasowa zaś praktyka sejmowa i rządowa już wykazała, że na stronnictwach, które niewątpliwie pod względem narodowym są bez zarzutu i które z przyjaźnią się oświadczają wobec Kościoła **nie zawsze we wszystkiem można polegać.** Dowodem sprawa szkoły wyznaniowej i cały szereg poszczególnych kwestyj, w których o prawa kościelne toczyła się walka polityczna.

Sprawy Kościoła katolickiego i innych religijnych wyznań wymagają zatem, aby w Polsce istniało silne stronnictwo, które **jawnie i otwarcie opiera się na zasadach Kościoła Katolickiego i które prawdom i zasadom religji odważnie w polityce i w życiu społeczeństwa torować będzie drogę.**

Jeżeli stosunkowo niewielkie grupy ludności w obrębie państwa polskiego mają prawo organizowania się politycznie na odrębnych zasadach, celem obrony dobra materjalnego czy to robotników, czy rolników, czy mieszczan, tem więcej prawa do odrębnej reprezentacji mają **nieskończenie ważniejsze sprawy ideowe,** od których zdrowego, niekrępowanego rozwoju w pierwszym rzędzie zależy charakter i dusza ludności a tem samem powodzenie i rozwój całego społeczeństwa. My katolicy i chrześcijanie nie tylko **mamy prawo, ale i obowiązek** organizowania się pod sztandarem zasadniczo religijnym, ponieważ w Polsce w najbliższej przyszłości będzie trzeba bronić i reprezentować interesy i prawa katolicyzmu:

1) **w dziedzinie tworzącego się dopiero ustawodawstwa,**
2) w dziedzinie przyjęcia i wykonania konkordatu, aby snać Polska podlegająca z jednej strony wrogim dla Kościoła prądom, z drugiej zaś strony wobec podrażnionych dziś uczuć narodowych nie dążyła do tego, aby w konkordacie Kościołowi katolickiemu nałożyć takie więzy, któreby z biegiem czasu musiały doprowadzić do walk wewnętrznych, pokrzywdzenia Kościoła a tem samem do osłabienia jego działalności.
3) Wróci kwestja szkoły wyznaniowej i wogóle kwestja wychowania publicznego, z całym szeregiem ustaw, które regulować będą szkolnictwo, stosunek jego do religji i prawa Kościoła do szkoły.
4) Tworzyć się będzie prawo rodzinne, małżeńskie. Są już bardzo wyraźne poszlaki, że prawnicy, układając te prawa, a kierując się pozornie tendencją zmierzającą do ujednolicenia przepisów prawnych dla wszystkich ludzi w całej Polsce niepotrzebnie będą się starali dokonać unifikacji prawnej z **krzywdą** dla poszczególnych wyznań, specjalnie Kościoła katolickiego.
5) Tendencja okrawania i uszczuplania p[...] Kościoła i wyznań wogóle z dwó[...] będzie stron: Po pierwsze ze strony [...] która całe zbawienie świata widz[...] waniu wszystkich ludzi na jedn[...] leżnieniu duchowego życia od [...] socjalistycznej, z drugiej zaś [...] agitacja taka będzie z kół ultra-[...] ligijnie **niedostatecznie** [...] **Krzywdy zaś i wypaczenia** [...] **powstałe w zaczątkach państw[...] nie łatwo dadzą się naprawić.**
6) Ogromna nas czeka praca w kier[...] czajenia urzędów i urzędników [...] uznawania i zrozumienia konstytucji [...] dliwości wobec wszystkich [...] w odnoszeniu się do Kościoła i [...] Wiemy doskonale, że w Polsce w[...] wowych urzędników, panują [...] centralistyczne, socjalistyczne i [...] uwzględniania praw instytucji re[...]
7) Widzimy jak dalece pod wpływem [...] chrześcijańskiej dąży się i dążyć [...] usunięcia z życia publicznego [...] **nosi cechy chrześcijaństwa.** [...] ności, tolerancji i równouprawnie[...] liwia się stale coraz to nowe [...] odchrześcijaniania mas społeczeń[...] wanie takich usiłowań i przeciwdziała[...] jednem z najważniejszych zadań [...]
8) **Wychowanie ludności** według [...] raźnych zasad na chrześcijańskiej [...] ralności, więcej niż kiedykolwiek [...] **jest kwestją.** Wychowanie w tym [...] zrozumiano, że nietylko w [...] i w publicznem i państwowem [...] najzupełniejszego powinny [...] nowania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

...kich ofiarą stała się ciemna Rosja, — nie ...u, wstępujcie do Legji Obrony Konstytucji, ... dłonie bratnie i dusze rwące się do ratowania ...yzny z bagna anarchji. Tak nam dopomóż

...szystkich Polaków, nie mogących pracować ...obiście, Komitet Finansowy przy Radzie Na... ...ji zwraca się o pomoc pieniężną, której siła ...o natężeniu i skutkach pracy Legji.

RADA NACZELNA L. O. K.:

...-Adolf Święcicki, Wice-Prezes: (—) Woj...icz gen. Sekretarz: (—) Mirosław Sawicki, ...owie: (—) Dr. Walenty Kamocki. (—) Red. ...Grabowski, (—) Aleksander Karszo-Sie... ...odniczący Komitetu Finansowego, (—) Inż. ... Wice-Przewodniczący Kom. Finansowego. ...Włoszczewski, (—) Jan Piszczatowski, (—) Jan Rombieliński.

ZARZĄD GŁÓWNY L. O. K.

... Falewicz gen. Wice-Prezes Bolesław ...Ignacy Grabowski, Aleksander Ujazdowski.

...na L. O. K. przyjmuje: Biuro Zarządu ...dowa 14) Bank Narodowy Rachunek ...

... w kwietniu 1922 r.

...y Czytelników.

...Na artykuł nadesłany nam przez jednego ...szych Czytelników w sprawie drożyzny węgla, ...maliśmy dzisiaj list, który w imię bezstron...ści w całości zamieszczamy. Przy tej okazji ...jemy omyłkę drukarską, jaką podczas ko...ty przeoczono, a mianowicie, tona węgla ...tuje 11 700 + 5000 = 16 700, a nie 15 700.

Redakcja.

...anowny Panie Redaktorze!

...przejmie o łaskawe zamieszczenie w Jego ...nie poniższego, w odpowiedzi na artykuł ...gla".

...y artykuł przychodzimy do wniosku, ...łaść trzeba na karb ogólnie panującej ..., z tego tytułu szerzącego się niezado... ...by tutaj wchodziła w grę tylko osoba ...gnęlibyśmy z politowaniem ramionami, ...nad nim do porządku dziennej pracy. ...jednakowoż, że lansowanie takich arty...ów w całej pełni na opinji pewnym ...eństwa, **zarobkującym na drodze** ...miemy się jego wyświetleniem.

...amy zdradzać naszej kalkulacji na tem ...szczegółach, ograniczamy się jedynie do ...że pomimo ...liśmy marki niemieckie drożej jak ...bo większą część po 18,30, mniejsze po 17,90 i 17,10!

...opalniana za primo węgiel górnośląsk ...a 758 do 765. — marek niemieckich

... tonę węgla górnośląskiego w sorty...ych po 18 300. — czyli centnar po 915.— marek polskich, a nie jak twierdzi autor po 970.— marek.

Jak z powyższego przykładu wynika, kalkulacja autora jest z gruntu fałszywa, a ów dobry znajomy hurtownik węgla jest z całą pewnością kupcem wojennym, bez najmniejszych kwalifikacji kupieckich, w przeciwnym bowiem razie nie brałby sam nadmiernych zysków i nie spędzał by winy na ciężko pracujących drobnych handlarzy.

Podobnie rzecz się ma z twierdzeniem, jakoby wobec zniżki marki niemieckiej automatycznie obniżyć się powinny i ceny w markach polskich. Kupcy mający swoją siedzibę w Polsce liczyć się jedynie mogą z walutą krajową. Pokrycie na poczynione zakupy na miesiąc marzec wpłacać było trzeba do 5 marca a ponieważ żadna polska firma tak olbrzymich sum — na tysiąc tylko ton węgli potrzeba było około 18.000 000. — marek polskich — nie posiada, opierać może byt swój na kredycie bankowym. Zaciągniętą pożyczkę spłacać trzeba ale w całej wysokości w markach polskich a nie niemieckich.

Tyle co do handlu hurtowego, a teraz wypada nam jeszcze stanąć w obronie drobnych handlarzy, pokrywających swe zapotrzebowanie w naszej firmie.

Handlujący detalicznie wyłącznie węglem górnośląskim kalkulować musi następująco:

Zapłacona przez niego cena węgla .	915.—	mk. p.
Przewóz kolejowy z Hanulina do Kępna	17.—	„
Przeciętne manko na wagonie 8 proc.	73.—	„
Zwózka z dworca do składnicy .	75.—	„
Robotnik przy wyważaniu . .	20.—	„
Zysk handlarza 6 proc. . . .	55.—	„
razem centnar	1.155.—	mk. p.

Wszyscy od nas biorący węgle handlarze w Kępnie zobowiązali się nie pobierać wyższych cen jak 1.150.— marek za centnar, wyjątek stanowiła tylko firma żydowska, która do przepisanych cen nie chciała się zastosować.

Po zasięgnięciu informacji tak w Jarocinie jak i Poznaniu przyznać musimy, że tam rzeczywiście sprzedawano węgiel po podanych przez autora cenych. Autor zapomniał jedynie dodać, że węgiel ten pochodził z Zagłębia Dąbrowskiego, który w jakości niedorówna węglowi górnośląskiemu, ale że jest węglem krajowym dlatego kalkuluje się znacznie taniej. Węgiel dąbrowski kosztował w kopalni niezupełnie 600. — przewóz kosztował około 100 marek, handlujący zatem węglem dąbrowskim zarabiał więcej jak handlujący węglem górnośląskim.

Dodatkowo zaznaczamy, że pomimo podniesienia cen na węgiel w markach niemieckich i podrożenia przewozu na kolejach niemieckich z dniem 1 kwietnia kalkuluje się na kwiecień wobec spadku marki niemieckiej węgiel górnośląski znacznie taniej i p. Stachura oświadczył nam, że węgiel sprzedawać będzie po 1 000 mk. ctr. ze składnicy względnie wprost z dworca po tej samej cenie franko w dom.

Dodajemy jeszcze, że w dalszą replikę wdawać się nie będziemy, o ile autor w przyszłości nie podpisze artykułów pełnem nazwiskiem.

Racz pan przyjąć wyrazy pełnego szacunku.

W. Żółtowski & S ka.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko katolicki:

Sroda	19-go	„ Leon pp. w.
Czwartek	20-go	„ Sulpicjusz m., Wiktor m.
Piątek	21-go	„ Anzelm b. w. dr.

Wschód słońca o godz.	4,57	Zachód o godz.	2, 7
„ „ o „	4,55	„ o „	7, 4
„ „ o „	4,53	„ o „	7, 6

MIEJSCOWA.

— Od kilku dni już zawitała do nas prawdziwa wiosna. Słońce w całym swym majestacie oblewa ziemię swemi złocistemi promieniami, darząc nas upragnionem ciepłem. To też piękne mieliśmy minione święta. Drzewa i krzewy na dobre zielenieją, robota w ogrodach i polach wre w całej pełni.

— **Kradzieże węgla** z pociągów pochodzących z Niemiec do Polski przybrały w ostatnich dniach większe rozmiary. Amatorzy węgla rekrutują się przeważnie z ludzi, zamieszkałych przy torze kolejowym. Nie zwracając uwagi na liczne wypadki, jakie się często zdarzają, ludzie ci wskakują na wagony do pociągów będących w biegu, zrzucają węgiel, a cała armja pomocników i pomocnic zbiera takowy do worków i jedni na plecach, drudzy na wózkach transportują go dalej. Najsmutniejszem jednakże jest to, iż niejedni rodzice wysyłają na tego rodzaju „pracę" swoje dzieci. nie pomnąc, iż tym sposobem dzieci swe na złodziei wychowują. Jak daleko u nas proceder okradania pociągów rozwinięty, świadczy fakt, że w ubiegłym tygodniu przychwyciła policja państwowa 22 osoby, które za kradzież odpowiadać będą przed sądem. Jakżeż potem kolej nie ma mieć deficytu, jeżeli za każdy skradziony towar płacić musi odszkodowanie.

Z kroniki policyjnej.

— Dnia 31. marca ukradł Stępin Jan gościnnemu Gruszce ze Swiby butelkę wódki i 45 cygar. Towar zwrócono poszkodowanemu, a sprawę oddano do prokuratorji.

— 2 kłusowników, łowiących przy pomocy sideł zwierzynę, przychwycono w lasach państwowych, należących do leśnictwa „Dobrygość". Sprawę oddano do prokuratorji.

— W nocy z 3—4 kwietnia włamali się złodzieje do chlewa gosp. A. Ryfy w Grabowie powiat ostrzesz. i skradli świnię wart. 30000 mk. Sledztwo wykazało, iż włamania dokonali Ryfa Józef z Grabowa i Kania Józef z Biernacic pow. ostrzesz. Amatorów cudzej wieprzowiny odstawiono do sądu powiatowego w Ostrzeszowie.

— Tejże nocy skradziono p. St. Radziejewskiemu z folwarku w Teklinowie 7-letnią źrebną klacz, u której ogon kopjowany, grzywa na pół odrośnięta, pod szczęką u dołu zastarzała rana od zołzy. Sledztwo w toku.

— 2 dezerterów, a mianowicie Mikołajczyka Władysława z Poznania i Belkę Józefa rzekomo urodzonego w Siemianicach, którzy przybyli do Kępna, aresztowała policja państwowa i oddała w ręce żandarmerji wojskowej. Stwierdzono, iż zbiedzy przed kilku dniami ulotnili się ze swej formacji w Poznaniu.

...wski 15

...ERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

...ieść historyczna z roku 1768.

—o—

...rnik żąda, aby go natychmiast puścić ...a, że to adjutant cesarzowej Katarzyny, ...piery; dodaje, że wielkiego rodu, że

... co mi tam po jego grafowstwie, ..., gdyby był i sam cesarz, jak tylko ...ostał w niewolę, musi być jeńcem. To

...e komorniku, my nie jesteśmy w woj...

...tnę, co waszeć mówisz? Moskwa ... podburza; Moskwa przeciw naszym ...ratom wojuje; Moskwa nasz kraj za... ...w wojnie z Moskwą? Tnę potnę, co

...omorniku, niechaj się pan nie gniewa; ...oskwy, jabym z nią walczyć gotów, ...przetrzymaniem nie pogorszyli sprawy? ..., ja tu dowódca; ja za wszystko od...owiłem waszeci, choć przeciw mej woli ...prowadzić, ale na to nie pozwolę, aby ...nego wypuścić wroga; a toby mi głowę ..., wprzód dyndać będzie adjutant na ...ujrzy wolność teraz. Jak się zakoń...jenna, to puścić każę.

... weszli do wielkiej izby zamku. Tam ...świecznikach gorzały mnogie światła, ...zawieszane mnogie wizerunki dawnych ...z oczu im groźno patrzy, a zda się, ...porwą za szable.

...eckich krzesłach siedzieli panowie, ...wizerunki groźnie patrzali, i jak wizerunki ...na rękojeściach szabel; obok skarbnika ...wódzik jasnowłosy, ufryzowany, upudro...ym fraku z ponsowym naszytym złotem kołnierzem, w białych spodniach, w woskowanych butach, pendent od szpady przy boku, a na piersiach krzyżyki na kolorowych wstążkach. Wdzięcznie się uśmiechał do skarbnika i coś mu prawił piskliwym a przesadnym głosem.

Skoro wszedł komornik, wszyscy powstali z miejsca, zwyczajnie jak przed komendantem, a skarbnik się odezwał:

— Panie komorniku, niechaj się pan raczy zastanowić: zatrzymywać pana grafa Tamarę w zamku; on wiezie ważne rozkazy do generała Kreczetnikowa od cesarzowej pani. Chłopstwo zbuntowane puściło go, szanując prawa gościnności, a myż mamy one poniewierać, zwłaszcza względem monarchini, która się opiekuje i naszym krajem?... Pan graf natychmiast przysłać nam pomoc.

— Tnę potnę, z tego nic nie będzie, ja Moskwie nie wierzę, tłomaczenia z moich czynności nikomu nie zdaję, bo ja tu dowódca. Pan porucznik przyprowadził jeńca, moją rzeczą, aby go tu kazać dobrze strzedz.

Moskiewski oficer, ośmielony opieką Złotnickiego, podsunął się do komornika, poprawiał włosy i kiwał się, jakgdyby chciał się hojdać.

— Panie Naczelniku, ja nie jeniec wojenny, mnie pańscy ludzie napadli jak rozbójnicy i zaprowadzili tutaj: ja mam ważne depesze. Pan na siebie srogą odpowiedzialność ściągasz; ja to wszystko przedstawię raportem. Pan wiesz, że to Sybirem pachnie; już tam polaczków jest niemało.

— Tnę potnę, młoskosie, to ty mnie straszyć będziesz? A mores! Każ go waszeć zaprowadzić do lochu i dobrze tam zapakować, a wierną straż postawić.

Junakierya odbiegła Tamarę, pobladł jak glina podeschła, oczy słupem stanęły i schował się za skarbnika, a ten się nastawił.

— Panie komorniku, proszę pana, na moją instancję.

— Tnę potnę, niechaj mi zabiorą zaraz tego zucha, taka moja wola; a waćpanowie albo mnie złóżcie z dowództwa, albo słuchajcie.

Nikt nie śmiał ani słowa powiedzieć, bo strach hajdamaków każdemu z karku wyglądał.

Poprowadzono moskala do lochu; on się nie opierał, tylko trząsł się i błagał okiem litości.

— Tnę potnę, to mi wojak; gdyby takich wielu, dość byłoby posłać kuchcika z rożnem, aby ich powojować.

Tu wszedł szlachcic od straży:

— Panie naczelniku na wałach potrzebują pana.

Komornik żywo ruszył, jakby dopiero szesnasty rok kończył. Kiedy przyszedł na brzeg spadzisty, szlachcic stojący na warcie wskazał ręką.

— Panie naczelniku, coś pluszcze po wodzie, jakby wiosła robiły.

Komornik nadstawił ucha.

— Tnę potnę, pluszcze, daj mi waszeć rusznicę, a ja palnę w to miejsce.

Już odwiódł kurek i wymierzył, kiedy trzy razy coś gwizdnęło na rzece, a potem klasnęło w dłonie.

Komornik spuścił rusznicę.

— Tnę potnę, to nie wróg, to swój, ja znam ten znak, to nasz dawny huzarski, poświeć no waszeć ogniskiem.

Szlachcic zbliżył ognisko i rozdmuchał ogień.

Przy bladem połysku łuczywa tło rzeki zalśniło, jak powierzchnia smoły ciekącej z majdańskiego pieca, a na niem jak plamka kołysze się czołenko... i już pod samym brzegiem.

Komornik krzyknął:

— Kto idzie?

Na czółnie odpowiedziano:

— Swój.

— Kto swój? daj hasło!

— Bar!

— Odezw!

— Konfederacja.

— Tnę potnę, to od Wernyhory, albo on sam. Czego chcesz?

— Drabiny co prędzej!

— Podać drabinę.

Wkrótce przynieśli długą drabinę i spuścili w dół, ale jakież było zdziwienie komornika, kiedy ujrzał Makara, a za nim trzy niewiasty; poznał panią Chiczewską i jej córki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Poznania.

— **Walne zebranie Wielkopolskiej Izby Rolniczej.** W Poznaniu odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Wielkopolskiej Izby Roln., zagajone przez prez. p. hr. Bnińskiego, który przedstawił w swem przemówieniu położenie rolnictwa wielkopolskiego i działalność Izby Rolniczej w roku ub. Podkreślił trudne warunki, z jakimi walczyć musiało rolnictwo, a mianowicie posuchę i brak nawozów sztucznych i wyraził swe uznanie dla działalności Dyrektora Departamentu Rolnictwa w b. Ministerstwie b. dz. pruskiej p. Bełzy-Ostrowskiego. Następnie dyrektor Izby p. Dyhier przedstawił sprawozdanie z działalności Izby, świadczące o rozwoju tej instytucji, mającej charakter doinjodawczy wobec Rządu. W roku ub. utworzyła Izba Rolnicza Dział Ziarnosiewny, a to ze względu na konieczność przeciwdziałania spekulacją w tej dziedzinie handlu zbożowego. Utworzono specjalnie wydział nasion i założono związek producentów zboża siewnego. Dzięki zabiegom Izby dostarczono rolnikom nawozów sztucznych oraz podjęto inicjatywę w sprawie zorganizowania krajowej produkcji nawozów sztucznych. Izba zainicjowała oprócz tego utworzenie Towarzystwa Ogrodniczego. Związku Bartników, oraz Związku Hodowców drobiu, przy której przewidziane zostało utworzenie Sekcji Jajczarskiej. Na mocy specjalnej umowy przyłączono do Izby Kółka Włościanek i nawiązano ścisłe stosunki z Wielkopolskiem Towarzystwem Gospodarczem oraz ze Związkiem Kółek Rolniczych. Również rozwija się ruch oświatowy. Szkół rolniczych, utrzymywanych przez Izbę, było w roku 1920 dziewięć, w roku zaś ub. dwanaście. Zamierzone jest utworzenie specjalnej szkoły uprawy łąk. Szkoła ta będzie jedyna tego rodzaju uczelnią w Polsce. Rozwija się także ruch wydawniczy, a to dzięki nabyciu przez Izbę własnej drukarni i introligatorni. W r. ub. Izba wydała dzieło dr. Konopińskiego o bydle czarnograniastem. W roku bieżącym zamierza Izba wydać szereg broszur popularnych oraz podręczników fachowych dla uczniów szkół rolniczych. W końcu zebrania przyjęte zostało jednogłośnie sprawozdanie budżetowe na rok bieżący.

— **Wiec w sprawie Jaworzyny.** Wczoraj odbył się tu wiec w sprawie Jaworzyny, zorganizowany staraniem poznańskiego Oddziału Tow. Tatrzańskiego, Poznańskiego Odziału Polskiego Tow. Krajoznawczego oraz Komitetu Obrony Narodowej. Zebranie zagaił rektor uniwersytetu, dr. Święcicki, poczem prof. Pawłowski wygłosił referat. Następnie uchwalono jednomyślną rezolucję, występującą przeciwko roszczeniom czeskim do Jaworzyny, terytorjum należącego historycznie i etnograficznie do Polski, a geograficznie, kulturalnie i ekonomicznie najistotniej z nią związanego, w końcu zwracająca się do polskiej komisji dla rokowań polsko czeskich o energiczne wystąpienie w obronie zagrożonych interesów narodu.

Z całej Polski.

— **Podróż Naczelnika Państwa.** Koła polityczne w Warszawie otrzymały wiadomość z Belgradu, że jest tam oczekiwane przybycie Naczelnika Państwa do stolicy Jugosławji na dzień ślubu króla Aleksandra z księżniczką rumuńską Marją. Fakt ten skłania do przypuszczenia, że wizyta Naczelnika Państwa w stolicy Jugosławji będzie wstępem do rokowań do traktatu polsko - jugosłowiańskiego. Traktat ten miałby być oparty na tych samych podstawach, na jakich oparty jest traktat polsko - rumuński i polsko - czeski. Według informacji w podróży będą towarzyszyć Naczelnikowi Państwa dyplomaci polscy wysokiej rangi. Przed wyjazdem do Białogrodu Naczelnik Państwa złoży wizytę w Bukareszcie.

— **Uczczenie Korfantego.** Wydział powiatowy i Rada miejska w Środzie uchwaliła jednomyślnie uczcić Korfantego i zamianować go honorowym obywatelem Środy. Uroczystość odbędzie się w Środzie 23 kwietnia i przybierze formy narodowej manifestacji.

— **Aresztowanie.** W Bydgoszczy aresztowany został dyrektor miejscowego oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych, pan Literen, pod zarzutem przemycania walut zagranicę.

— **Za podburzanie robotników** za pomocą ulotnej odezwy do walki klasowej, skazał sąd w Bydgoszczy socjalistę Matuszewskiego na sześć tygodni więzienia.

— **Przygoda organisty.** „Dziennik Chojnicki" pisze: Niezwykłego strachu najadł się nasz organista. Wraz z robotnikami udał się do lasu w Spirewniku, nadleśnictwie Rytel, by wydobywać z ziemi pozostałe pienki, zajęty pracą, nie zauważył, że naraz z gąszczu wypadła dzika świnia z 8 młodemi. Chciała się rzucić na niego. Nasz organista, nie mając żadnej broni, w nogi. Świnie za nim. Robotnicy, widząc to i nie mając również broni, również dali drapaka. Organista już przy końcu sił. Nareszcie napotkał [illegible] łami młodzieniaszka wdrapał się na [illegible] atoli od dołu zaczęła podgryzywać drz[illegible] w krzyk. Na szczęście jeden z robotn[illegible] niejszy, zdołał sprowadzić na czas ko[illegible] który do rozbestwionej świni zaczął s[illegible] już się chwiało na wszystkie strony. [illegible] nie zabił, jednakże spłoszył i uratował [illegible] lle jednak przez ten czas najadł się [illegible] sobie wystawić.

— **O powiększenie Krakowa.** Pr[illegible] rozpoczęło układy z gminami podmiej[illegible] czenie ich do Krakowa.

— **Gdańszczanie przeciw sprzed[illegible] polakom.** We wtorek odbyło się w[illegible] madzenie kupców, na którem Brunsen [illegible] w sprawie gospodarczego położenia G[illegible] pując gwałtownie przeciwko wypr[illegible] w Gdańsku w ręce polskie. Jeżeli wy[illegible] w dotychczasowych wymiarach trwa[illegible] zniknie niemiecki charakter Gdańska.

Odpowiedzi redak[illegible]

— **Panu Plokarzowi w Bralinie.** List p[illegible] kosza, ponieważ oprócz bzdurstw i głupstw [illegible] nego wyjaśnienia, któreby kwalifikowało się [illegible]

Miljonówka.

W ostatnim ciągnieniu miljonówki [illegible] na numer 4.589.735.

Notowania Urzędu Stanu Cyw[illegible]

Za czas od 10-go — 15. 4-go kwie[illegible]

Urodzenia.

Stanisław Kubacki * 7. 4. 22 w Kępnie. [illegible] 6. 3. 22. w Kępnie. Leon Grygier * 10. 4. 22 [illegible] zimiera Waloszczyk * 12. 4. 22. w Olszow[illegible] * 12 4. 22. w Przybyszewie. Józef Leon Fi[illegible] w Kępnie. Stanisława Jendo * 12. 4. 22 [illegible] Marjanna Agnieszka Kusiak * 13. 4. 22. w [illegible]

Zgony:

Jadwiga Morta z domu Połomska † 11. [illegible] lat w Kochłowach. Obuwnik Idzi Nowak † [illegible] 43 lat w Kępnie. Wdowa Guttman † 13. 4. [illegible] lat w Kępnie. Heimann Markowitz † 14. [illegible] w wieku 69 lat.

KINO-TEATR RENAISSANCE

Baczność!

Dziś ostatni dzień,
Wielki program sensacyjno-detektywny
Latający samochód.
W głównej roli słynny detektyw HARRY PELL i wkładka
Co umie radzić.

W czwartek i piątek
będziemy demonstrować wielki ciekawy dramat życiowy
Przepaść.
w 5 wielkich aktach. W głównej roli Ellen Richter i Doktor Loos Obraz pełen zainteresowania i ciekawości.
Jako wkładkę 449
Bohaterowie Cudu Wisły.
Rzecz dzieje się podczas obrony Warszawy w 1921 roku.
W głównej roli Wacka Jerzy Leszczyński i Helena Łaznowska z Teatru Polskiego z Warszawy.

Większy transport
soli potasow[illegible]
40--42%
nadszedł i znajduje się u nas na sk[illegible]
Bytoński Konie
KĘPNO — ul Sienkiewicza 113.

Licytacja 445
na bryczkę w dobrym stanie
odbędzie się w piątek 21 kwietnia br. u p. Nowaka dawniej M. Gallewski ul. Warszawska o godz. 10 przed poł.

Szewcka 441
maszyna
(Singer) w dobrym stanie za 85,000 mk. na sprzedaż.
Ernst Weigelt
Pisarzowice pow. Kępno.

Kupuje 442
wszelkiego rodzaju
maszyny
do wyrobów wełnianych ((Strickmaschinen).
Oferty z podaniem ceny, grubości i szerokości maszyn uprasza
C. Szwarc
POZNAN, Kanałowa 14.

Kupuję wszelkiego rodzaju
potłuczone szk[illegible]
talerze, cylindry, szklanki, bu[illegible]
i płacę najwyższe ceny.
Franciszek Szuwart
445 Kępno, Baranowska 93.

Poszukuje się od zaraz lub 1 maja r. b.
pokój
meblowany
z całem utrzymaniem lub bez na dwie osoby.
Zgłoszenia do eksp. N. P. L. pod nr. 434.

Polecamy po cenach dziennych:
Nasiona: buraki (Eckendorfskie), brukiew (żółta), marchew, koniczyny, rajgras, seradelę, groch, peluszkę, wykę, łubin żółty i niebieski
Ospę oraz węgiel górnośląski.
KUPUJEMY
ziemniaki sadzonki, jadalne, fabryczne oraz wszelkie zboża.
A. Banasiak i Ska
Główny interes: ul. Dworcowa nr. 274 (dawn. H. Schreiber)
Filja: ul. Baranowska nr. 105 (dawn. A. Rosenthal)
409 Telefon nr. 50.

Motor benzynowy (Kyffhäuser)
o sile 6 koni 446
młóckarnia, śrutownik na kamieniach,
konne grabie do siana,
dwuskibowy pług marki Ventzki
zaraz na sprzedaż.
Gdzie, wskaże eksp. N. P. L. nr. 446.

2000 mk. nagrody
otrzyma ten, kto mi zwróci okulary z futerałikiem i woreczek do tabaki, zgubione w domu sportu w plantach w I-sze święto wielkanocne 16. IV. br.
Zgłoszenie do eksp. N. P. L. pod nr. 444.

Kryty
powóz
z patentowem osiem
dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż.

2 wóziki dziecięce
(1 sportowy)
w dobrym stanie zaraz na sprzedaż.

Ważne dla gościnnych
Rozporządzenie
dotyczące czyszczenia i [illegible]
picia w lokalach restauracyj[illegible]
być wywieszone na miejscu [illegible]
kalach, nabywać można w
Drukarni Spółkowej